

UZASADNIENIE

M. K. i A. T. zostali oskarżeni o to, że w dniu 21 września 2016 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali zaboru w celu przywłaszczenia roweru o wartości 1.500 zł na szkodę N. B. z siedzibą w W.,

to jest o czyn z art. 278 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 września 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt V K 24/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. uznając, że oskarżeni M. K. i A. T. dnia 21 września 2016 roku w Ł., wspólnie i w porozumieniu, samowolnie użyli roweru, stanowiącego własność (...) Spółka Akcyjna w W., przez co wypełnili dyspozycję art. 127 § 1 k.w., wobec braku żądania ścigania, na podstawie art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w. umorzył postępowanie;
2. kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł., zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych.

Skarżąca na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. zarzuciła wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 127 § 1 k.p.w. oraz art. 278 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, iż zachowanie obu oskarżonych nie wypełniało znamion przestępstwa kradzieży, a wypełniało znamiona wykroczenia polegającego na używaniu cudzej rzeczy.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie jest zasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżąca we wniesionym środku odwoławczym nie zawarła żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć trafność zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Na wstępie przedmiotowych rozważań należy podkreślić, iż analizowany środek odwoławczy opierał się wyłącznie na jednej podstawie prawnej, a mianowicie obrazie przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.).

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie wielokrotnie akcentowano, że zarzut obrazę prawa materialnego może być postawiony tylko w wypadku, gdy opiera się na wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu danego przepisu w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut ten nie może zostać natomiast postawiony, gdy sprowadza się jedynie do kwestionowania zastosowanej w wyroku kwalifikacji prawnej, kiedy skarżący dopatruje się w działaniu oskarżonego (obwinionego) innego przestępstwa (wykroczenia) niż to przypisane mu wyrokiem, albo też uważa, że oskarżony został błędnie uniewinniony od dokonania zarzucanego mu czynu, a tego rodzaju błąd był wynikiem nieprawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie. Na tym polega klasyczny zarzut błędnej kwalifikacji w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyrokowania, a więc zarzut określony w pkt 3, a nie pkt 1 art. 438 k.p.k. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16.01.2002 roku, II AKa 243/01, OS Prok. i Pr. 2004, nr 6, poz. 24; postanowienie Sądu Najwyższego z 27.05.2002 roku, V KKN 314/01 – LEX 53334). Obraza prawa materialnego może stanowić zatem przyczynę odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (tak postanowienie Sądu Najwyższego z 4.5.2005 roku, II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, s. 894).

Treść apelacji wskazuje na to, że skarżąca poza podważaniem przyjętej przez Sąd meriti kwalifikacji czynu przypisanego oskarżonym nie upatrywała i nie wykazała żadnych uchybień w sferze przeprowadzonej oceny materiału dowodowego jak i nie kwestionowała poczynionych ustaleń faktycznych. Skoro bowiem w ogóle nie sformułowała zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych jak i obraży przepisów postępowania, w szczególności w zakresie przeprowadzonej przez Sąd oceny dowodów oraz dokonanych ustaleń faktycznych, prowadzi to do wniosku o prawidłowości tych ustaleń, mających dostateczne umocowanie w trafnie przeanalizowanym materiale dowodowym. Brak zaś zakwestionowania poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie wynika nie tylko z treści stawianego zarzutu, ale również z uzasadnienia apelacji, gdzie wprost następuje odwołanie się przez prokuratora do „stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie” (k. 135). Tym samym złożoną apelację należy rozpatrywać jedynie w kontekście wskazanego zarzutu obraży prawa materialnego.

Zgodnie z brzmieniem art. 434 § 1 k.p.k. w przypadku sformułowania zarzutów apelacyjnych przez oskarżyciela publicznego Sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego jedynie w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Ograniczenia wynikające z przedmiotowej normy prawnej wykluczają możliwość wyjścia przez Sąd poza granice apelacji, jak też brania pod uwagę innych okoliczności, nawet istniejących w sprawie, na niekorzyść oskarżonego, poza tymi, które zostały ujęte w treści złożonego środka odwoławczego i postawionego w nim zarzutu. Orzekanie poza granicami zaskarżenia albo poza granicami zarzutów może nastąpić wówczas jedynie, gdy przewiduje to ustawa, a zatem w przypadkach określonych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Istnienia takowych podstaw Sąd odwoławczy nie stwierdził, a zatem należało jedynie zweryfikować, czy zaskarżony wyrok nie jest dotknięty sugerowaną obrażą przepisów prawa materialnego.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd meriti przyjął, iż oskarżeni nie chcieli dokonać kradzieży roweru na szkodę spółki (...), zamierzali go bowiem odstawić po dojechaniu na stację rowerową, nie zaś zatrzymać. Oskarżeni po prostu nie mieli ochoty poruszać się pieszo z uwagi na wcześniejsze spożycie alkoholu. Ustalenia w tym kształcie Sąd poczynił głównie w oparciu o korespondujące ze sobą wyjaśnienia oskarżonych, konsekwentnie podających, iż chcieli jedynie „pożyczyć” rower, aby dojechać na spotkanie z kolegą, a następnie mieli w planach pozostawienie roweru przy następnej stacji dokującej, zlokalizowanej w pobliżu Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł.. Wprawdzie obaj oskarżeni skonfrontowani z przedstawionym im zarzutem początkowo przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, jednakże z treści ich wyjaśnień wynikało, iż de facto przyznali się do zaboru roweru, negując jednak stanowczo zamiar jego przywłaszczenia.

W związku z powyższym Sąd a quo wywiódł, iż oskarżeni działali z zamiarem zaboru roweru w celu jego krótkotrwałego użycia, a swoim zachowaniem zrealizowali znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 k.w., polegającego na samowolnym użyciu cudzej rzeczy.

Powyższej konkluzji nie mogły wzruszyć zaprezentowane w apelacji wywody skarżącej, która w apelacji twierdziła, że wskazane wyżej ustalenia faktyczne Sądu meriti były prawidłowe, ale w jej ocenie ewidentnie wskazują na istnienie po stronie oskarżonych zamiaru zaboru rzeczy w celu przywłaszczenia w rozumieniu normy art. 278 § 1 k.k. Na uzasadnienie tej tezy oskarżycielka publiczna ograniczyła się do przytoczenia kilku tez z orzecznictwa, z których miało wynikać, iż w przypadku czynu z art. 127 § 1 k.w. nie mamy do czynienia z zaborem rzeczy, w odróżnieniu od przestępstw stypizowanych w art. 278 § 1 k.k. czy też art. 289 § 1 k.k., bowiem w wypadku wymienionego wykroczenia rzecz znajduje się we władztwie sprawcy bez uprzedniego dokonania zaboru. Zabór to tymczasem uzyskanie przez sprawcę władztwa nad określoną rzeczą i jednoczesna utrata tego władztwa przez dotychczasowego właściciela lub posiadacza. W konkluzji skarżąca wywiódła, iż obaj oskarżeni dokonali kradzieży roweru, tj. „zaboru w/w mienia polegającego na wyjęciu przedmiotu spod władztwa osoby uprawnionej celem użycia go jak własnego” (k. 135), co miałyby stanowić definicję kradzieży w rozumieniu art. 278 § 1 k.k., nawet jeżeli sprawca działał z zamiarem niezwłocznego zwrotu rzeczy właścicielowi.

Z przytoczonym stwierdzeniem nie sposób się zgodzić. Należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że zamiar sprawcy stanowi przedmiot dowodzenia, na równi z innymi faktami, mającymi znaczenie dla ustalenia okoliczności związanych ze sprawstwem, winą i mających znaczenie dla wymiaru kary. Do znamion strony

podmiotowej przestępstwa kradzieży, które zarzucono oskarżonym, należy umyślność, przyjmująca postać zamiaru bezpośredniego, nacechowanego chęcią przywłaszczenia przedmiotu zaboru i będącego wyrazem świadomej realizacji przez sprawcę znamion strony przedmiotowej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 września 1996 r., III KKN 58/96, OSNKW 1996, nr 11-12, poz. 81). Zaznaczyć trzeba, iż dla realizacji znamienia przywłaszczenia od strony podmiotowej nie jest wystarczające stwierdzenie obiektywnego rozporządzenia przez sprawcę cudzą rzeczą, koniecznym jest bowiem wykazanie, że działaniu temu towarzyszył zamiar określany jako *animus rem sibi habendi*. Istotą przywłaszczenia jest chęć uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności, co można zrealizować poprzez jej zatrzymanie bądź rozporządzenie nią (np. sprzedaż, darowanie), w efekcie czego szkoda powstała w majątku osoby pokrzywdzonej ma charakter nieodwracalny, co jest istotą kradzieży. Powyższego warunku nie spełniają zatem czyny, które wprawdzie również polegają na zaborze cudzej rzeczy, jednak ów zabór ma tymczasowy charakter i nie jest nacechowany chęcią włączenia przedmiotu zaboru do majątku sprawcy (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2006 r., II KK 186/06; Legalis nr 89841). Do tej kategorii czynów zaliczyć należy również wykroczenie polegające na samowolnym użyciu cudzej rzeczy, polegające na bezprawnym objęciu cudzego mienia ruchomego we własne władanie i posługiwaniu się nim jak własnym, jednakże bez zamiaru przywłaszczenia. Niewątpliwie przepis art. 127 § 1 k.w. sankcjonuje nie zabór, ale samowolne używanie rzeczy, co podkreślała skarżąca, niemniej jednak godzi się zauważyć, że z samego faktu dokonania zaboru mienia przez sprawcę nie można automatycznie wywodzić wniosku w zakresie celu działania sprawcy. Przedstawiony przez autorkę apelacji pogląd sprowadzić można do stwierdzenia, iż zabór rzeczy zrównać należałoby z zamiarem jej przywłaszczenia, co zupełnie przekreśla dorobek orzecniczy dotyczący charakteru przestępstw przeciwko mieniu, a także podważa zasadność odrębnego stypizowania w art. 289 k.k. przestępstwa zaboru cudzego mienia w celu krótkotrwałego użycia, w którego konstrukcji czynność sprawcza polega wszak na zaborze i należy ją interpretować tak jak w przypadku kradzieży, jednak to nie przywłaszczenie jest celem działania sprawcy, lecz krótkotrwałe użycie pojazdu. W tym przypadku dokonanie zaboru pojazdu mechanicznego przez sprawcę jest niezbędnym elementem kwalifikującym jego zachowanie jako wyczerpujące dyspozycję art. 289 § 1 k.k. Tym samym bezprawne używanie pojazdu mechanicznego, który znalazł się w legalnym władaniu sprawcy, nie podlega kwalifikacji z tego przepisu, może natomiast wyczerpywać znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 k.w. Okoliczność w postaci zaboru rzeczy nie wyłącza jednak możliwości przypisania sprawcy zaboru popełnienia wykroczenia samowolnego jej użycia, które polega na użyciu rzeczy bez wiedzy i zgody jej właściciela, a do tego też w istocie sprowadzało się zachowanie oskarżonych. Jednoznacznie bowiem wskazuje się w doktrynie, jak i orzecznictwie, iż jeżeli zaboru rzeczy dokonano wyłącznie w celu nieuprawnionego użycia rzeczy, to zachowanie sprawcy może być kwalifikowane jako wykroczenie z art. 127 § 1 k.w. lub jako czyn z art. 289 k.k., jeżeli przedmiotem zaboru jest pojazd mechaniczny (tak T. Oczkowski [w] – Kodeks karny. Komentarz, pod red. R. Stefańskiego, Warszawa 2015, str. 1708 oraz podane tam orzecznictwo).

Zważyć należy, iż rowery stanowiące własność spółki (...) wchodzi w skład systemu rowerowego zwanego (...) Rowerem Publicznym, w ramach którego użytkownicy mogą korzystać z tego alternatywnego środka transportu poprzez wypożyczenie roweru ze stacji po uiszczeniu opłaty. Rowery te zostały zatem udostępnione szerokiemu gronu odbiorców, na tym bowiem polega usługa proponowana przez pokrzywdzoną firmę. Oskarżeni z racji braku środków pieniężnych na koncie zdecydowali się na wyrwanie roweru z zaczepu elektronicznego, a następnie udali się nim na przejażdżkę z zamiarem jego zwrotu, co niewątpliwie stanowiło samowolne użycie tego pojazdu, dokonane wbrew woli właściciela. Teza prokuratora, iż można dopuścić się dokonania kradzieży rzeczy bez istnienia zamiaru jej przywłaszczenia, a jedynie z zamiarem jej użycia, a następnie niezwłocznego zwrotu właścicielowi, nie ma żadnego oparcia w podstawowych zasadach rozumienia normy prawnej ujętej w art. 278 § 1 k.k.

Podkreślić trzeba, iż o tym, w jakim zamiarze działa sprawca zaboru cudzego mienia, decydują wszystkie okoliczności sprawy we wzajemnym ze sobą powiązaniu. Niezbędnym warunkiem przypisania oskarżonym odpowiedzialności za kradzież było wykazanie, że działali oni z zamiarem bezpośrednim kierunkowym przywłaszczenia przedmiotu zaboru. W przedmiotowej sprawie Sąd rejonowy ustalił w jednoznaczny i przekonujący sposób, że M. K. oraz A. T. zamierzali oddać rower po dojechaniu nim w umówione miejsce. Dokonana ocena materiału dowodowego, w oparciu o który poczynione zostały owe ustalenia, nie nosi znamion dowolności, zawiera ona bowiem argumenty, które doprowadziły Sąd meriti do określonych wniosków co do wiarygodności określonych dowodów, z których żaden nie został przez Sąd

pominięty. W związku z powyższym znajduje ona ochronę w art. 7 k.p.k., a przy tym sposób jej przeprowadzenia nie był kwestionowany przez oskarżyciela publicznego.

W takim układzie i przy tak sformułowanym zarzucie odwoławczym brak było podstaw do wzruszenia skarżonego rozstrzygnięcia, w tym także decyzji o umorzeniu postępowania w oparciu o przepis art. 5 § 1 pkt 9 k.p.w. wobec stwierdzonego braku żądania ścigania.

Zupełnie na uboczu przedmiotowych rozważań nadmienić można, iż postulat skarżącej, aby zachowanie obu oskarżonych potraktować jako wypełniające znamiona przestępstwa kradzieży, nie zasługiwał na uwzględnienie także z innego powodu. Oskarżonym zarzucono popełnienie czynu z art. 278 § 1 k.k. przy przyjęciu, że wartość zabranego przez nich roweru kształtowała się na poziomie 1.500 złotych. Tymczasem okoliczność ta została zweryfikowana w toku postępowania jurysdykcyjnego poprzez dopuszczenie dowodu z ustnej opinii biegłego, który wskazał, iż wartość konkretnego używanego roweru przez oskarżonych wynosi około 400 złotych, co również umknęło prokuratorowi. Kwestia ta ma doniosłe znaczenie w przypadku przestępstw przeciwko mieniu, w szczególności tzw. czynów przepołowionych, jako że w zależności od ustaleń w tym zakresie działanie sprawcy może wyczerpywać znamiona przestępstwa bądź też stanowić wykroczenie. Wykroczenie stypizowane w art. 119 § 1 k.w. stanowi zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej o wartości nie przekraczającej $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia za pracę. Dodatkowo przy orzekaniu w sprawach tego typu, w których wskaźnik minimalnego wynagrodzenia za pracę stanowi kryterium uznania określonego zachowania sprawcy za przestępstwo czy wykroczenie, należy brać pod uwagę wysokość minimalnego wynagrodzenia z daty orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej za ów czyn, a nie z daty jego popełnienia (tak wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lutego 2016 r., IV KK 413/15; Lex nr 1973799; z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KK 112/17; Lex nr 2278306). W niniejszej sprawie minimalne wynagrodzenie za pracę obowiązujące w dacie popełnienia analizowanego czynu wynosiło 1850 złotych, a zatem $\frac{1}{4}$ tego wynagrodzenia stanowiła kwotę 462,50 złotych, zaś w dacie orzekania – odpowiednio kwotę 500 złotych. Oznacza to, że iż nawet w przypadku przyjęcia, że czyn oskarżonych polegał na zaborze roweru w celu jego przywłaszczenia, z racji ustalonej wartości mienia ruchomego nie mógłby on zostać potraktowany jako kradzież z art. 278 § 1 k.k., lecz ewentualnie jako wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Powyższa uwaga ma jedynie charakter sygnalizacyjny, bowiem kontrola instancyjna skarżonego rozstrzygnięcia nie doprowadziła do wydania orzeczenia kasatoryjnego, ale również pośrednio obrazuje niezasadność złożonej apelacji.

Mając wzgląd na powyższe, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji oskarżyciela publicznego i dlatego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., kosztami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa.